

ANDRZEJ KOBYLIŃSKI

Sprawozdanie z VIII Międzyuczelnianego Seminarium Naukowego z cyklu *Dziedzictwo współczesnej etyki*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, 2 grudnia 2015

2 grudnia 2015 roku w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu miało miejsce VIII Międzyuczelniane Seminarium Naukowe z cyklu *Dziedzictwo współczesnej etyki*. Spotkanie naukowe nt. *Odpowiedź na pytanie o zło. Perspektywa humanistyczna* zostało zorganizowane przez Zakład Etyki Instytutu Filozofii UMK w Toruniu oraz Sekcję Etyki Instytutu Filozofii UKSW w Warszawie. Otwarcia konferencji dokonał dr hab. Marcin Jaranowski z UMK, który podkreślił, że spotkanie w Toruniu stanowi kolejny etap realizacji wieloletniego projektu badawczego nt. *Dziedzictwo współczesnej etyki*. Badania prowadzone w ramach tego projektu opierają się na wzajemnej współpracy czterech ośrodków uniwersyteckich: Akademii Ignatianum w Krakowie, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Projekt badawczy został przygotowany w 2005 roku w Instytucie Filozofii UKSW w Warszawie przez ks. prof. dr. hab. Ryszarda Monia, prof. UKSW dr. hab. Ewę Podrez oraz ks. dr. hab. Andrzeja Kobylńskiego. W ramach realizacji tego projektu miały miejsce w UKSW w Warszawie cztery konferencje: *Arystoteles dzisiaj* (2005); *Hume dzisiaj* (2006); *Kant i Pascal dzisiaj* (2007); *Współczesna recepcja filozofii Fryderyka Nietzschego* (2009). Pierwsze spotkanie poza murami UKSW w Warszawie, w ramach realizacji tego projektu badawczego, odbyło się wiosną 2008 roku w Instytucie Filozofii UMK w Toruniu i było poświęcone Sørenowi Kierkegaardowi. Druga tego rodzaju konferencja miała miejsce jesienią 2008 roku w Zakładzie Filozofii Chrześcijańskiej Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu. Spotkanie było poświęcone dwom wielkim myślicielom XX wieku: Martinowi Heideggerowi i Emmanuelowi Lévinasowi. Trzecie spotkanie poza murami UKSW w Warszawie odbyło się wiosną 2010 roku na Wydziale Filozoficznym Wyższej

Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie (od 2011 roku Akademia Ignatianum). Seminarium było poświęcone dziedzictwu aksjologii fenomenologicznej.

Po słowie wprowadzającym dr. hab. Marcina Jaranowskiego, w ramach otwarcia konferencji, głos zabrała także prof. UKSW dr hab. Ewa Podrez. Mówczyni przywołała w swoim wystąpieniu seminarium ogólnopolskie na temat zła, jakie na UMK w Toruniu organizował w latach 90. XX wieku prof. UMK dr hab. Ryszard Wiśniewski – autor wielu cennych i inspirujących publikacji poświęconych filozofii zła. Prof. Podrez podkreśliła, że VIII Międzyuczelniane Seminarium Naukowe z cyklu *Dziedzictwo współczesnej etyki* na temat zła można uznać za swego rodzaju kontynuację badań rozpoczętych w tym zakresie w Toruniu 20 lat temu. Do tej spuścizny intelektualnej nawiązują także badania prowadzone obecnie przez Marcina Jaranowskiego oraz jego rozprawa habilitacyjna nt. *Rekonstrukcja zła. Etyczne aspekty opresji w świetle refleksji „ocalonych”* (2015).

Obradom pierwszej części Międzyuczelnianego Seminarium Naukowego w Toruniu przewodniczył dr hab. Marcin Jaranowski. Referatem otwierającym obrady przedpołudniowe było wystąpienie dr. Sylwii Kłosowicz i ks. mgr. Miłkołaja Płoszajskiego z UKSW w Warszawie nt. *Czyniły złe czy tylko niesłuszne? Zawężenie rozumienia zła w myśli współczesnej*. Dr S. Kłosowicz przybliżyła uczestnikom konferencji poglądy filozofa Alaina Badiou. Francuski myśliciel dąży do odnowy pojęć prawdy, bytu i podmiotowości w sposób, który nie byłby powtórzeniem filozofii nowożytnej ani postmodernistycznej. Badiou nazywa swoją koncepcję etyczną „etyką prawdy”. Podstawą tej propozycji jest tzw. procedura prawdy. Jeśli w „procedurze prawdy” człowiek nie popełnia błędu, to wówczas jego czyny są dobre. Jeśli natomiast mamy do czynienia z błędami w „procedurze prawdy”, to wówczas dochodzi do zła. Badiou pomija całkowitym milczeniem problem intencji działania. Zdaniem Kłosowicz, w etyce wypracowanej przez Badiou mamy do czynienia nie tyle z pytaniem o dobro czy zło moralne czynów ludzkich, ile z kwestią ich słuszności.

Problem słuszności czynów ludzkich podjął także ks. M. Płoszajski, który nawiązał w swoim wystąpieniu do wyzwań związanych z rozwojem nanotechnologii. Pod tym pojęciem rozumiemy zestaw technik i sposobów

tworzenia rozmaitych struktur o rozmiarach nanometrycznych, czyli na poziomie pojedynczych atomów i cząsteczek. Historia nanotechnologii sięga lat 50. XX wieku. Niezwykle szybki rozwój tej dziedziny wiedzy i technologii sprawia, że nie możemy przewidzieć skutków ubocznych związanych z wytwarzaniem nowych narzędzi i produktów.

Nowoczesne maszyny tworzone w ramach nanotechnologii podejmują w coraz większym stopniu decyzje w imieniu człowieka. Jak to oceniać? Co sądzić o wyborach podejmowanych przez tzw. inteligentne maszyny? Jak oceniać nowe rodzaje broni, których wykorzystanie wiąże się z coraz mniejszym udziałem ludzkiej inteligencji? Jakiej etyki działań wojennych potrzebujemy w dobie nanotechnologii? Skoro coraz częściej maszyny podejmują decyzje za człowieka, to w refleksji moralnej zwycięża konsekwencjonalizm – przewidywanie konsekwencji pozytywnych lub negatywnych staje się podstawą oceny moralnej takich działań. W opracowaniach poświęconych nanotechnologii prawie w ogóle nie pojawiają się kategorie dobra i zła. Znika nawet kategoria słuszności czynów, natomiast zaczynają dominować oceny moralne dokonywane przez pryzmat konsekwencji naszych zachowań. Współczesny norweski archeolog Bjørnar Julius Olsen idzie jeszcze dalej, postulując ontologię rzeczy oraz etykę rzeczy. Jego zdaniem, kategorię podmiotowości moralnej trzeba rozciągnąć dzisiaj także na świat rzeczy, maszyn i technologii.

Nawiązując do wyzwań związanych z rozwojem nanotechnologii, ks. prof. dr hab. Ryszard Moń z UKSW w Warszawie przywołał w dyskusji słynne zdanie Immanuela Kanta: „Nigdzie w świecie, ani nawet w ogóle poza jego obrębem, nie podobna sobie pomyśleć żadnej rzeczy, którą bez ograniczenia można by uważać za dobrą, oprócz jedynie dobrej woli”. Kto ma określać istotę dobra i zła? Do czego prowadzi moralność, w której znika intencja podmiotu działania? Prof. Moń wyraził nadzieję, że być może także w przyszłości – w świecie nanotechnologii i inteligentnych maszyn – będzie miejsce na oceny moralne odwołujące się do kategorii dobra, zła czy intencji działania. Podobne stanowisko zaprezentował w dyskusji także dr Wojciech Zieliński z Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego.

Drugi referat w części przedpołudniowej wygłosiła prof. UKSW dr hab. Ewa Podrez z UKSW w Warszawie nt. *Na tropie zła – w etyce i w powieści kryminalnej*.

Prelegentka zauważyła, że w języku polskim brakuje opracowań naukowych dotyczących analizy etycznej powieści kryminalnych. Ta część twórczości literackiej odpowiada bardzo często na pytania, które od zarania dziejów są stawiane przez etykę. Problem zła, obecny głęboko w powieści kryminalnej, jest jednocześnie punktem krytycznym wszelkiej refleksji filozoficznej. Powieść kryminalną łączą z filozofią moralną takie zagadnienia, jak wizja zła, jego korzenie czy podstawy antropologiczne. Czy istnieją jednoźródłowe przyczyny zła? Czy istnieją tylko złe wybory, czy istnieją także źli ludzie?

Paul Ricoeur twierdził, że etyka jest sztuką szukania odpowiedzi na pytanie, jak dobrze żyć z innymi i tworzyć sprawiedliwe instytucje? Tak rozumiana etyka nie może uciec od pytania o zło, które musi być poznane i wyjaśnione. Zło musi mieć sprawcę – jak w każdej powieści kryminalnej. Zło prezentowane w powieściach kryminalnych czasami budzi przerażenie. Są sytuacje, w których rodzi także podziw i fascynację. Zło może dotyczyć człowieka jako jednostki, ale może być także doświadczeniem społecznym. Prof. Podrez podkreśliła, że etyka rozpatruje zło w kategoriach moralnych, natomiast powieść kryminalna koncentruje się na opisie fenomenu zła i jego demaskowaniu.

Obradom drugiej części Międzyuczelnianego Seminarium Naukowego w Toruniu przewodniczyła dr Sylwia Kłosowicz. Referatem otwierającym tę część konferencji było wystąpienie ks. dr. hab. Andrzeja Kobylińskiego z UKSW w Warszawie nt. *Zło – religia – polityka. Od koncepcji świętej wojny do systemów totalitarnych*. Mówca zauważył, że w ubiegłym stuleciu niezwykle cenne analizy fenomenu zła wypracował włoski filozof Luigi Pareyson (1919–1991), który był jednym z ważnych koryfeuszy myślenia tragicznego. Pareyson krytykował kapitulację prawie całej filozofii współczesnej przed ogromem zła XX wieku. Włoski intelektualista stawiał często trudne pytania, dlaczego filozofowie nie poddają rzetelnej analizie tajemnicy bezgranicznego zła ubiegłego stulecia.

Ks. A. Kobyliński stwierdził, że problem zła w systemach totalitarnych łączy się z kwestią przemocy w islamskim dżihadzie i średniowiecznej chrześcijańskiej teorii wojny sprawiedliwej. Te wszystkie fenomeny – *toutes proportions gardées* – łączy jeden wspólny element z pogranicza religii i polityki, czyli usprawiedliwienie przemocy czynionej w imię Boga, zbawienia czy obietnicy zbudowania rajy na ziemi. Nicią Ariadny jest tutaj usprawiedliwienie zła, aby

w imię Boga lub w oparciu o pewne ludzkie idee stworzyć lepszy świat. Wielki udział w odrzuceniu przemocy w ramach religii miał wybitny polski uczony ks. prof. Paweł Włodkowiec, który w 1415 roku na Soborze w Konstancji toczył wielki spór intelektualny z delegacją Zakonu Krzyżaków. Religii pozbawionej filozofii grozi niebezpieczny fundamentalizm. Być może obecnie islam musi przejść tę samą długą drogę, jaką przez stulecia przebyło chrześcijaństwo, ostatecznie właściwie interpretując problem zła i przemocy w religii.

Jedną z najciekawszych książek na temat zła systemów totalitarnych napisał w 1998 roku Alain Besançon. W swoim dziele *Le malheur du siècle* francuski filozof analizuje XX stulecie z perspektywy etycznej. Jego zdaniem, rosyjski komunizm i niemiecki nazizm to bliźnięta heterozygotyczne: te dwa systemy, nawet jeśli wrogie wobec siebie i wywodzące się z różnych historii, mają wiele elementów wspólnych. Marksizm-leninizm nawiązywał do Heraklita, Demokryta, tradycji oświecenia czy Hegła. Nazizm inspirował się tragedią grecką, Herderem, Novalisem, częścią twórczości Hegła i Nietzschego. Element, który jednoczy najbardziej te dwa systemy, to prawo a nawet obowiązek zabijania – zabijania w podobny sposób, na skalę nigdy dotychczas nieznaną w historii.

Drugi referat w sesji popołudniowej wygłosił dr hab. Marcin Zdrenka z UMK w Toruniu nt. *Spóźnieni, zagubieni, niemi? Etycy wobec zła*. Prelegent rozpoczął swoje wystąpienie od przywołania opinii prof. Józefa Lipca z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który ma żal do etyków – także do siebie samego – że milczą, gdy powinni mówić, że są nieobecni wówczas, gdy ich głos powinien wybrzmieć. Wątek „spóźnienia etyków” nawiązuje do koncepcji nocnego lotu Sowy Minerwy z filozofii Georga Wilhelma Friedricha Hegła. Sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu. Czy taki musi być także los etyki? Czy filozofia przychodzi za późno, gdy chodzi o tworzenie świata takim, jakim powinien być? Hegel pisze o „spóźnieniu” filozofii, ale można odnieść lot Sowy Minerwy także do etyki, ponieważ to właśnie filozofia moralna traktuje o świecie, jakim być powinien.

O naszej współczesnej konfuzji moralnej piszą dzisiaj bardzo inspirująco m.in. Michael Sandel czy Alasdair MacIntyre. Ci autorzy zwracają uwagę na to, że żyjemy obecnie w epoce zagubienia, moralnej paniki, dezorientacji etycznej czy też moralnego zawrotu głowy. Potrzeba dzisiaj większej

aktywności etyków, którzy nie powinni przychodzić spóźnieni ze swoją refleksją filozoficzną. Wiele współczesnych trudnych problemów – od głodu w Afryce po dramat Czeczenii, od islamskiego dżihadu po wojnę domową w Republice Środkowoafrykańskiej – wymaga nie tylko analizy politycznej czy socjologicznej, ale także rzetelnego namysłu etycznego.

Ostatnim prelegentem VIII Międzyuczelnianego Seminarium Naukowego był dr hab. Marcin Jaranowski z UMK w Toruniu, który wygłosił referat nt. *Zło fizyczne a etyka bez przynależności*. Mówca podkreślił, że ze szczególną formą zła mamy do czynienia w systemach totalitarnych, w których etyka zostaje podporządkowana polityce. Tak było w komunistycznym Związku Sowieckim. Identyczna sytuacja panowała także w narodowosocjalistycznej Trzeciej Rzeszy. Adolf Hitler głosił, że sumienie wymyślili Żydzi. Niemiecki nazizm kwestionował istnienie sumienia indywidualnego. W systemach totalitarnych następuje eliminacja tradycyjnej moralności na rzecz wprowadzenia nowych zasad moralnych zgodnych z doktryną światopoglądową uzasadniającą terror, przemoc i zagładę milionów niewinnych ludzi. Na problem dramatycznego odhumanizowania systemów totalitarnych zwracają w swoich opowiadaniach ich ofiary. W wielu opisach można spotkać fragmenty mówiące o tym, że zachowanie moralnie dobre jest nazywane przez świadków zbrodni i ofiary jako „ludzkie” a człowiek przyzwoity jest określanym jako „człowiek ludzki”.

Podsumowania konferencji dokonała prof. E. Podrez. Mówczyni podkreśliła aktualność podjętej problematyki oraz potrzebę funkcji krytycznej filozofii wobec wielu zjawisk życia społecznego. Także fenomen zła potrzebuje dzisiaj szeroko zakrojonych badań interdyscyplinarnych. Szczególną rolę w takich poszukiwaniach powinna odgrywać etyka. Z pewnością temat zła będzie powracał także w najbliższych latach na kolejnych spotkaniach, organizowanych w ramach Międzyuczelnianych Seminariów Naukowych z cyklu *Dziedzictwo współczesnej etyki*.

ANDRZEJ KOBYLİŃSKI

a.kobylinski@uksw.edu.pl

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Filozofii
Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa

DOI 10.21697/spch.2016.52.1.42